

## Wyjaśnienie

Włodzimierz Bolecki

TEKSTY DRUGIE 2025, NR 3, S. 392–394

DOI: 10.18318/td.2025.3.25 | ORCID: 0000-0003-3235-9571

**A**rtykuł *Kogo Gombrowicz ukrył na brygu Banbury?* napisałem z trzech powodów. Gombrowiczem zajmuję się od półwiecza i od początku moich lektur towarzyszyło mi podejrzenie, że w interpretacjach twórczości tego pisarza najsłabiej obecna jest tradycja literatury polskiej, którą Gombrowicz ukrył między innymi w dziesiątkach rozproszonych cytatów i tematów – czyli gombrowiczowska historyczność. Sygnalizowałem ten problem w rozdziale książki *Poetycki model prozy* (1980) i przy różnych późniejszych okazjach.

Gombrowicz był filozofem – jednym z nielicznych wśród polskich pisarzy – który w każdym utworze podejmował trudne problemy antropologii (m.in. podmiotowości i relacji międzyludzkich), filozofii kultury, epistemologii i ontologii (metafizyki). Przede wszystkim zaś był filozofem i praktykiem wolności człowieka. Jednak na straży tych zagadnień w jego twórczości stoi jego wyjątkowa sztuka pisarska, niezwyklej artyzm skrywający, maskujący i gruntownie filtrujący wszystkie empiryczne dosłowności, a zwłaszcza biograficzne okruciny życia.

**Włodzimierz Bolecki** – historyk, teoretyk, krytyk literacki, edytor. Autor prac o twórczości m.in. W. Berenta, C. Miłosza, S.I. Witkiewicza, W. Gombrowicza, B. Schulza, J. Mackiewicza, G. Herlinga-Grudzińskiego, A. Wata. Specjalizuje się m.in. w zagadnieniach poetyki historycznej i historii literatury XX w., teorii form narracyjnych, intertekstualności, stylistyki, recepcji, zagadnieniach modernizmu i postmodernizmu. Prof. emeritus w IBL PAN. Kontakt: [www.Bolecki.eu](http://www.Bolecki.eu).

Drugim powodem było przeświadczenie (powzięte, gdy przygotowywałem książeczkę *O literaturze polskiej* z 2006 r.), że Sienkiewicz odegrał w twórczości Gombrowicza rolę o wiele ważniejszą, niż pisarz to ujawnia. Wtedy nie miałem pomysłu, jak to uzasadnić; zrobiłem to dopiero w ostatniej książce, *Czy Gombrowicz miał oczy?* (2025). No i doszło do tego zdumienie, że badacze potrafią poświęcić analizie opowiadania Gombrowicza setki stron (w sumie), nie zauważając możliwości jego podstawowego, polskiego intertekstu. Dlaczego?

Stąd wziął się powód trzeci – stricte metodologiczny – dotyczący aplikacji gotowych języków interpretacyjnych do utworów skomplikowanych artystycznie, bogatych filozoficznie (światopoglądowo) i ustanawiających własne reguły własnej semantyki. A na dodatek – utworów niezwiązanych ze źródłami tych aplikacji. Gotowe języki interpretacyjne, których dzisiejsza popularność w humanistyce jest osobnym tematem, dają oczywiście możliwość wyrafinowanego rozwijania ukrytych w nich potencji, niemniej aplikantów skazują zawsze na podrzędność, wtórność, nieoryginalność, fałszywe poczucie pewności, a także na ciężki redukcjonizm problematyki i ryzyko nietrafności. Przede wszystkim zaś na dowodzenie (cóż z tego, że na nowym materiale) tez od dawna gruntownie osadzonych w pierwotnej matrycy znaczeniowej. To jednak jeszcze pół biedy – ostatecznie czytelnik może czerpać przyjemność i pożytek poznawczy z lektur będących jedynie ilustrowaniem (nie)znanych mu koncepcji.

Pułapka metodologiczna polega jednak na tym, że w aplikacjach gotowego języka ukryte są nieprzewidywalne blokady. Aplikacje w utworach, do których są stosowane, „nie widzą” problemów i tematów, jeśli nie było ich wcześniej w gotowym języku interpretacyjnym. W aplikacji (nawet wyrafinowanej, choć ilustracyjnej) nie ma – mówiąc inaczej – interfejsów problemowych, w które nie został wyposażony pierwotny (gotowy) język interpretacyjny. Język taki dopuszcza co prawda opis tego, na co jest zaprogramowany, ale całkowicie usuwa, eliminuje, blokuje, prześlepia obiekty spoza logiki jego zaprogramowania – po prostu uniemożliwia ich zauważenie.

W swojej polemice Błażej Warkocki ma do mnie pretensję, że w moim artykule nie uwzględniłem całej jego książki („moja monografia nie dotyczy jednego opowiadania Gombrowicza, ale całego cyklu zawartego w *Pamiętniku* [...], u Boleckiego tej informacji nie znajdziemy, tak jakby lekturę ograniczył tylko do jednego podrozdziału [mojej książki]” itp.). Wyjaśniam zatem, że nie napisałem artykułu o dziele Warkockiego, lecz wyłącznie (proszę polemistę o wybaczenie) o Gombrowiczu i Sienkiewiczu. Mógłbym Sienkiewiczowski

intertekst przedstawić przecież bez przywołania aplikacji języka queerowej interpretacji i osób się nią posługujących. Zastanawiała mnie jednak m e t o d o l o g i c z n a przyczyna usuwania tradycji literatury polskiej – macierzystej przecież dla Gombrowicza – poza granice języka, z którym identyfikuje się Warkocki, a w konsekwencji traktowania jej jako dla pisarza nieistotnej, czyli jej deprecjonowania. Z tego też powodu – z całym szacunkiem dla ambicji p. Warkockiego „ukazania strukturalnej homofobii polskiej kultury XX wieku” – interesowała mnie wyłącznie logika i metodologia gotowego języka interpretacyjnego, używanego przez kilku różnych autorów, i nie skupiałem się na jednym jego, choćby najbardziej zaangażowanym, aplikancie.

Ujmując skromne przekonanie Błażeja Warkockiego – nie nazwę go „lekturą paranoiczną” – że mój artykuł jest radykalną krytyką jego książki, mógłbym skwitować współczującym westchnieniem. „I na tym zapewne byłoby się skończyło”, gdyby nie smutek, że wielość, różnaitość i wielowykładalność interpretacji (termin Ryszarda Nycza), czyli elementarny status wszelkich humanistycznych dociekań (a swoiście recepcji Gombrowicza), w świetle wywodów Warkockiego trzeba nadal uznawać za niezrealizowany w badaniach literackich postulat czytania ze zrozumieniem.

## Abstract

---

**Włodzimierz Bolecki**

INSTITUTE OF LITERARY RESEARCH OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES

*An Explanation*

The text responds to the polemic by Błażej Warkocki in the article “Co wypychamy z brygu Banbury?” (“What Are We Pushing Out of the *Banbury Brig*?”; *Teksty Drugie* 3/2025), which discusses the theses presented in the article by Włodzimierz Bolecki “Kogo Gombrowicz ukrył na brygu Banbury?” (“Who Did Gombrowicz Hide on the *Banbury Brig*?”; *Teksty Drugie* 4/2023).

## Keywords

---

Witold Gombrowicz, Błażej Warkocki, Henryk Sienkiewicz, polemic